

Przełożył Miłosz Waligórski

## Złudzenie

I ta noc mija.  
Powietrze jest pokryte siecią  
Ptaków wodnych.  
Kilka ciemnych plam  
Płynie  
Po sowiej źrenicy.  
Mgły oddechu, które  
Schodzą z szyby: tak  
Ja widzę księżyc.  
I coraz rzadziej ulegam  
Złudzeniu, że aniołowie  
Przybywają z zewnątrz.

## Niepogoda

Pada: po obu stronach  
Świadomości wkładam płaszcz.  
Zmęczenie: ze zmysłów  
Strząsam kurz.  
  
Pod progiem torsje rudych psów.  
  
Jestem wijącym się mięsem,  
Skwierczę na oleju.  
  
Tygrys pazurem kraje nieskończoność.  
  
Gdy ja zajadle  
Drygam na patelni.  
  
Za oknem niepogoda: pocieszam się.  
A psy są nieprawdziwe.

## Płomień

Tylko spokojnie. Naprawdę,  
Po co się gorączkować.  
Polana,  
Na którą idziesz, i tak  
Nie istnieje. Niebo  
To ozdobny celofan.  
Las, który mijasz,  
Ocierając się o jego drzewa  
(Z uśmiechem – on jest bez wątpienia),  
Powoli się roztopia. Pnie  
Jakby były z wosku.  
Świece, powiesz.  
Tak, przy czym knot  
Jest w tobie.

## Pytanie

„Zostawił nas”, „Odszedł”,  
„Przeniósł się na tamten świat” –  
mawiamy o tych, którzy umarli,  
Po naszej stronie bytu,  
Tworząc iluzję  
Ich świadomego działania.  
A może to życie nas  
Zostawia, odchodzi,  
Przenosi się na tamten świat,  
Podczas gdy my nadal tkwimy  
W miejscu.  
Może istnieją dwie śmierci.

wiersze pochodzą ze zbioru *Strmi prizori* (1994)